

WSTĘP

A merykańska filozofia sztuki drugiej połowy XIX wieku zasługuje na uwagę i prezentację polskim czytelnikom z kilku względów.

Po pierwsze dlatego, że podejmując większość najważniejszych problemów filozoficznej teorii sztuki, przy okazji analizowania zagadnień sztuki, stawia i próbuje rozstrzygnąć istotne problemy innych działów filozofii (metodologii, epistemologii, ontologii i aksjologii).

Po drugie dlatego, że teoretycy amerykańscy z wyjątkową ostrością zetknęli się z problemami teoretycznymi stworzonymi przez neoawangardę artystyczną i podjęli śmiało, choć nie zawsze udane, próby rozstrzygnięcia tych problemów. Jest to niewątpliwy walor ich dociekań, ponieważ akademicka filozofia sztuki, nawet w tak wybitnym wydaniu jak teoria Ingardena, bardzo ostrożnie i niechętnie porusza problematykę sztuki najnowszej. Jak dość powszechnie wiadomo najbardziej śmiało i kontrowersyjne poszukiwania artystyczne występują w plastyce i muzyce współczesnej i od pewnego czasu Europa przestaje odgrywać wiodącą rolę pod tym względem. Stolicą neoawangardy plastycznej i muzycznej stał się Nowy York, który odgrywa również coraz większą rolę w dziedzinie teatru awangardowego. Fakt ten znalazł wyraz w amerykańskiej filozofii sztuki i wpłynął na aktualność podejmowanej przez nią problematyki.

Po trzecie, w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych amerykańska estetyka i filozofia sztuki zyskały sobie znaczny autorytet naukowy